Rok III. Czwartek 28 czerwca 1917 r. Nr. 145.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń: Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach. Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Nauka religii w języku polskim.

BERLIN, „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że minister wyznań polecił zarządowi szkolnemu przywrócenie ponowne nauki religii w języku polskim, w tych szkołach prowincyi poznańskiej, gdzie nauka religii po polsku, z braku mówiących tym językiem nauczycieli musiała być zastanowioną.

Odtąd nauka religii w języku polskim w niższych klasach ma być prowadzoną także i tam, gdzie część dzieci wstępujących do szkoły nie włada językiem niemieckim.

W razie braku nauczycieli władających językiem polskim należy użyć pomocy nauczycieli z miejscowości sąsiednich, albo powierzyć naukę religii duchowieństwu.

Ameryka a Polska Niepodległa.

DELEGACI AMERYKAŃSCY NA KONFERENCYĘ w SZTOKHOLMIE.

KOPENHAGA. „Socyaldemokraten“ donosi, że delegatami Stanów Zjednoczonych na konferencyę w Sztokholmie są: Goldfarb, Reinstein i Dawidowicz.

AMERYKAŃSKIE PROPOZYCYE POKOJOWE.

SZTOKHOLM. Delegaci amerykańscy na kongres międzynarodowy stawiają następujące propozycye warunków zakończenia wojny:

1) Pokój bez odszkodowań, kontrybucyi i zwrotów—z wyjątkiem kolonii i ziem Polski;

2) Polska ma być wolna, niezawisła i odbudowana w myśl referendum wszystkich jej trzech części;

3) Zapomocą referendum zostaną załatwione kwestye dotyczące terytoryów spornych jak n.p. Alzacyi i Lotaryngii;

4) Uznanie praw wszystkich narodów.

Delegacya oświadcza się dalej za:

1) odbudową spustoszonych krajów, jak Belgia, Serbia;

2) za ogólnem rozbrojeniem połączonem z wolnością mórz i

3) za usunięciem tajnej dyplomacyi.

W celu rychlejszego zakończenia wojny proponuje delegacya stworzenie specyalnej, stałej komisyi socyalistycznej.

Walki na froncie galicyjskim.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 25 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W wielu punktach żywa działalność artyleryi. W odcinku Narajówki aż do Zborowa przybrał znów ogień nieprzyjacielski znacznie na sile, a miejscami został planowo wstrzymany. Na północny - wschód od Brzeżan zapalono strzałem nieprzyjacielski balon na uwięzi.

NA FRONCIE WŁOSKIM i POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI

BERLIN 25 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ANGIELSKIM żywsza działalność bojowa. Wypady angielskie nad potokiem Souchez i na wschód od drogi Lens-Arras zostały odparte, to samo uderzenie znaczniejszych sił angielskich koło Hulluch. Kilka innych angielskich prób przełamania między morzem a Sommą były również bezskutecznemi.

NA FRONCIE FRANCUSKIM. Francuzi atakowali dwa razy bez skutku nasze niedawno koło Vauxaillon uzyskane linie i ponieśli wielkie straty. Zresztą na froncie francuskim żywa działalność artyleryi.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Żywy ogień nad górną Strypą, jakoteż pomiędzy Złotą Lipą a Narajówką. Tu wzięły nasze wojska atakowe pewną ilość jeńców z rosyjskich rowów. W Karpatach na północ od Kirlibaby walka żywsza niż zazwyczaj.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM częste starcia placówek angielskich i bułgarskich nad jeziorem Dojran i w dolinie Strumy.

v. Ludendorff.

SZWAJCARYA a WOJNA.

ZURYCH. „Neue Zürcher Nachrichten“ donoszą: Wydarzenia w Szwajcaryi zachodniej i w Tessino oraz bezsensowne żądania, stawiane obecnie władzom, zmierzają ku temu, aby nadać Szwajcaryi nowy kurs polityczny. Zbyteczne jest dodawać, że ów nowy kurs niechybnie musiałby wciągnąć Szwajcaryę w katastrofę wojny. To, co się dzieje obecnie w Szwajcaryi zachodniej i w Tessino, pachnie robotą podpalaczy politycznych. Szwajcarska związkowa władza państwowa powinna rozwinąć nieubłaganą energię i nie dopuścić, aby jej z rąk wyrwano ognie.

Zabronił lądowania w Atenach...

PETERSBURG. Na Kongresie rad robotniczo-żołnierskich oświadczył Kiereński w toku obrad nad celami wojennymi, że Rosya dąży do niezależnej polityki międzynarodowej. **Rząd zabronił wojskom rosyjskim bezwarunkowo lądowania w Atenach,** by nie brać udziału w targnięciu się na konstytucyę Grecyi.

(To wyrażenie się Kiereńskiego jest najjaskrawszem może zaznaczeniem różnic panujących między koalitantami... R e d.).

UCHWAŁY ROBOTNIKÓW i ŻOŁNIERZY.

PETERSBURG. Ag. Tel. donosi: Kongres delegatów Rad robotników i żołnierzy z całej Rosyi 543 głosami przeciwko 126 powziął uchwałę następującą:

1) Zważywszy, iż w obecnym położeniu zjednoczenie całej władzy w rękach grup burżuazyjnych byłoby ciosem śmiertelnym dla sprawy rewolucyi, oraz, że z drugiej strony, przeniesienie całej władzy na Rady robotniczo-żołnierskie osłabiłoby w znacznej mierze siły rewolucyjne, kongres aprobuje utworzenie rządu koalicyjnego.

2) Kongres uznaje oświadczenia ministrów socyalistycznych w sprawie ogólnej polityki rządu za zadowalające i akceptuje je.

3) Kongres wzywa Rząd Tymczasowy do energicznego realizowania swego programu politycznego, a mianowicie: po osiągnięciu pokoju powszechnego bez aneksyi i odszkodowań na zasadzie prawa narodów do samodzielnego budowania swej przyszłości. Dalej Kongres wzywa rząd, aby zwalczał wszelkie trudności finansowe i gospodarcze, aby z całą stanowczością przeciwdziałał wszelkim próbom kontrrewolucyi, następnie, aby możliwie jaknajprędzej przedłożył projekt prawa o podziale ziemi i projekt prawa o ochronie pracy, aby spełnione zostały postulaty klas pracujących, aby zaprowadzono ład w zarządzie lokalnym, oraz samorząd w miastach i gminach, tam, gdzie go dotychczas niema.

Kongres żąda możliwie jaknajprędszego zwołania konstytuanty.

4) Kongres domaga się, aby po szczęśliwem przeprowadzeniu powyższego programu, powołany został do życia jeden jedyny organ całej zorganizowanej demokracyi rosyjskiej, któryby jednoczył w sobie również i przedstawicieli włościan, oraz, aby ministrowie socyalistyczni odpowiedzialni byli za całą politykę rządu, nie wyłączając polityki zagranicznej.

STRACH PRZED ODRĘBNYM POKOJEM.

SZTOKHOLM. „Aftonbladet“ donosi, że na kongresie robotniczo-żołnierskim wyraził Martow życzenie natychmiastowego wezwania sprzymierzonych do wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie pokojowym.

Na to odparł min. Ceretelli:—A co się stanie, gdy otrzymamy odpowiedź odmowną? Czy mamy wtedy zerwać ze sprzymierzeńcami? To jest właśnie, czego obawiać się musimy, gdyż wówczas stanęlibyśmy przed koniecznością odrębnego pokoju.

WYMORDOWANIE OFICERÓW FLOTY.

GENEWA. Korespondent petersburski „Petit Parisien“ donosi, że podczas niedawnych zajść na okrętach floty baltyckiej wymordowano dużą liczbę oficerów wyższej rangi.

O ROZPĘDZENIU DUMY.

PETERSBURG. Kongres robotniczo-żołnierski przyjął po dłuższych naradach wniosek minimalistów, wedle którego Duma i Rada Państwa mają zostać rozwiązane, mandaty unieważnione, a kredyty na ich utrzymanie skreślone.

ZNIESIENIE RADY PAŃSTWA.

SZTOKHOLM. Rosyjska agencya prasowa donosi z Petersburga, że rząd zniósł Radę Państwa.

REPUBLIKA FINLANDZKA.

SZTOKHOLM. Fiński kongres socyalistyczny odbywający się w Helsingforsie uchwalił oderwanie się od Rosyi i utworzenie niezawisłej republiki fińskiej.

KOZACY CHCĄ ZAPEWNIĆ ZWYCIĘSTWO.

PETERSBURG. (Ag. Tel.) Zjazd kozacki wysłał do gen. Brusiłowa depeszę z oświadczeniem, że kozacy pójdą na front i uczynią tam wszystko możliwe, aby zapewnić zwycięstwo.

Ze świata.

ODZNACZENIA MINISTRÓW.

WIEDEŃ. Cesarz nadał ustępującym ministrom z gabinetu hr. Clam-Martinica następujące ordery:

Hr. Clam-Martinicowi wielki krzyż orderu św. Stefana, dr. Buernreiterowi wielki krzyż orderu Leopolda, Hussarkowi i Trnce order Leopolda I kl. Schenkowi i Urbanowi order żelaznej korony I kl.

Dr. Spitzmuellerowi nadał cesarz baronię, gen. Georgiego i Haendla powołał do Izby Panów.

WYNIK AMERYKAŃSKIEJ POŻYCZKI.

WASZYNGTON. Urzędowo ogłaszają, że pożyczka wolnościowa przyniosła 363,622,850 dolarów.

BOMBY w CHRYSTIANII.

CHRYSTIANIA. Norweskie biuro telegraficzne donosi o aresztowaniu przed kilku dniami 3 cudzoziemców, w których mieszkaniu znaleziono duży zapas bomb. Na dworcu kolejowym skonfiskowano nadesłane z zagranicy kufry z materyałami wybuchowymi. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Niemcy o przesileniu w Austryi.

„Berliner Tageblatt“, omawiając obecne przesilenie gabinetowe w Austryi, pisze:

Naturalnem rozwiązaniem przesilenia byłoby niewątpliwie utworzenie gabinetu parlamentarnego pod kierownictwem świadomej celów, neutralnej osobistości, którąby można powołać także z kół urzędniczych.

Z austryacką Radą państwa obchodzono się zupełnie fałszywie. Byłoby niezaprzeczenie ryzykownem zaraz na pierwszem posiedzeniu obarczyć parlament rozwiązaniem problemu austryackiego, ale zamiast okazać mu przynajmniej całą doniosłość jego obowiązków i zadań, zniżono go na poziom maszyny do głosowania, celem uchwalenia kredytów wojennych, za których pomocą rząd chciał wegetować.

To państwo nie może być uzdrowione, jeżeli nie otrzyma nowej, wolnej, rozszerzonej konstytucyi —obecnie można co najwyżej to osiągnąć, że w złej formie wejdzie ono w rokowania pokojowe.

Obecnem zadaniem jest utworzenie parlamentarnego rządu z umiarkowanych żywiołów wszystkich narodowości, który obejmie kierownictwo spraw, a równocześnie gruntownie opracuje kwestyę zmiany konstytucyi, ażeby czy to Izbie pełnej, czy komisyi konstytucyjnej przedłożyć odpowiedni projekt“.

„Vossische Ztg.“ mówi:

„Polacy tworzyli dawniej z Niemcami blok, na którym opierał się rząd. Przez polityczne zamieszanie, w które dostali się skutkiem bezładnej polityki osobistej, przez trzykrotną zmianę stanowiska wobec ich spraw żywotnych, przez dane a potem cofnięte przyrzeczenie wyodrębnienia Galicyi, przez zbyt przedwczesną radość radykalnych Niemców, że pozbędą się Polaków z Austryi a przedewszystkiem przez brak wszelkich odszkodowań za straszne straty wojenne Galicyi—przez to wszystko Polacy odsunęli się od rządu, a przezedłszy do opozycyi, rozbili dawną większość.

Czując, że są niezbędnymi, żądają codziennie coraz więcej, domagają się ustąpienia ministra kolei, domagają się jego teki, dalej teki ministra dla Galicyi, a wreszcie zamianowania namiestnikiem Galicyi hr. Tarnowskiego na miejsce wojskowej dyktatury.

Z pośród ich mówców znużony nieco Łazarski mógł niewiele oddziałać, natomiast Daszyński przemawiał z powodzeniem, wprawdzie w tonie, który nadawałby się lepiej do targu w Krakowie, ale z całą ową dzikością temperamentu, jaka go wiodła przed dwudziestu laty przeciw temu samemu Kołu polskiemu, którem dzisiaj wspólnie z innymi kieruje“.

Republika w Kronsztadzie.

W Kronsztadzie ogłoszono republikę. Republikę niezawisłą od rosyjskiego Rządu Tymczasowego. Komisarza i przedstawicieli jego usunięto a ich funkcye powierzono członkom miejskiej Rady Delegatów żołnierskich i robotniczych.

Od dnia wybuchu rewolucyi w Rosyi już drugi raz zwraca Kronsztad uwagę na siebie. Jak wiadomo, w pierwszych dniach przewrotu rozegrały się tam bardzo burzliwe zajścia, których ofiarą padło kilku wyższych oficerów floty. Z czasem stosunki pozornie się uspokoiły, od czasu do czasu jednak przychodziło do starć i nieporozumień i celem złagodzenia ich wyjeżdżał do Kronsztadu niedawno minister wojny Kiereński. I znowu zapanował spokój. Ale nie na długo.

Rozłam między przedstawicielami Rządu Tymczasowego a Radą delegatów wojskowych i robotniczych, wśród których znaczną wiekszość stanowią zwolennicy Lenina, stawał się coraz głębszy, wreszcie 13 maja komitet wykonawczy Rady uchwalił, iż jedną władzą w Kronsztadzie jest Rada delegatów wojskowych i robotniczych, która we wszystkich sprawach państwowych porozumiewa się poprzednio z Rządem Tymczasowym. Funkcye administracyjne pełnią w Kronsztadzie członkowie komitetu wykonawczego.

Następstwem tego postanowienia była dymisya komisarza Rządu Tymczasowego w Kronsztadzie, Pepelajewa, którego władza już poprzednio bardzo skrępowana, a po tej uchwale spadła do zera. O złożeniu władzy zawiadomił on Kronsztadzką Radę delegatów oraz prezydenta gabinetu ks. Lwowa.

To zaostrzyło sytuacyę jeszcze bardziej i w dniu 17 maju Rada delegatów w Kronsztadzie większością 210 głosów przeciw 40 postanowiła wziąć w swoje ręce całkowitą władzę i rządy nad kronsztadem, oświadczając, że nie uznaje władz Rządu Tymczasowego i że usuwa jego przedstawicieli z zajmowanych stanowisk. Celem porozumiewania się z resztą Rosyi oraz z Piotrogrodem, postanowiono pomijać odtąd Rząd Tymczasowy i zwracać się wprost do piotrogrodzkiej Rady delegatów wojskowych i robotniczych.

Decyzyę tą powzięła kronsztadzka Rada delegatów ponad wszelką wątpliwość pod wpływem międzynarodowców Trockiego i Łunaczarskiego. Wpływy tej partyi i jej duchowego wodza Lenina, były tam od dawna bardzo silne. Lenin też dowiedziawszy się o decyzyi kronsztadzkiej Rady, wyraził jej niezwłocznie swój podziw z powodu „prawdziwie rewolucyjnego postępku“ i przyrzekł w najbliższym czasie osobiście tam się zjawić.

W kołach rządowych uważają sytuacyę jako poważną, tem bardziej, że Rada kronsztadzka delegatów wojskowych i robotniczych stanowczo nie chce się poddać żadnym władzom rządowym.

Oczekiwany jest wyjazd do Kronsztadu ministrów socyalistów. Komendant piotrogrodzkiego wojennego okręgu jen. Połowcew, dowiedziawszy się o zajściach w Kronsztadzie, zażądał od kronsztadzkiego komitetu wojskowego wyjaśnień co do przyczyn nieuznania przez tamtejszą Radę delegatów Tymczasowego Rządu.

Prezydent gabinetu ks. Lwow, który nie posiada dotąd szczegółowych danych o tych wypadkach, nie przywiązuje do nich jednak szczególnego znaczenia. Nie przypuszcza również premier, aby sytuacya tam wynikła mogła wpłynąć ujemnie na wojenne bezpieczeństwo Kronsztadu.

Sprawą tą zresztą ma się jeszcze Rząd Tymczasowy zająć.

Proces Krzesińskiej.

Kiedy po przybyciu do Petersburga Lenina i jego towarzyszy grupa „socyalistów-komunistów“, jak się urzędownie nazywa, rozpoczęła swoją agitacyjną działalność, jednym z pierwszych jej kroków było przeprowadzenie całego szeregu ekspropryacyi dla zdobycia podstaw materyalnych. Leninowcy zarekwirowali dla siebie pałac znanej baletnicy Krzesińskiej i tam ustanowili swoją główną kwaterę.

Po wybuchu rewolucyi Krzesińska opuściła swoje mieszkanie z powodu nieprzyjaznych manifestacyi tłumu, szukającego jednego z wielkich książąt; z tego właśnie skorzystali anarchiści-pacyfiści; wypędzili służbę i zajęli cały dom na swój użytek. Z balkonu Krzesińskiej wygłaszał Lenin swoje najgwałtowniejsze mowy przeciwko wojnie i „burżujom“, a na przylegającej ulicy odbywały się nieustanne wiece, na których przychodziło nieraz do zaciętych bójek pomiędzy uczestnikami. Ballerina próbowała kilkakrotnie odzyskać dom, zapełniony bardzo kosztownem urządzeniem, ale Leninowcy nie chcieli dobrowolnie ustąpić; udała się zatem na drogę sądową i zażądała eksmisyi nieproszonych gości od sędziego pokoju swojej dzielnicy.

Proces odbył się wśród napływu ciekawych; okazało się, że pozew był zwrócony przeciwko petersburskiemu komitetowi socyalnej demokracyi, centralnemu komitetowi tej partyi, centralnemu biuru zawodowych związków, okręgowemu komitetowi soc.-dem. stronnictwa, kand. praw Uljanowowi (Lenin), koncypientowi adw. Bogdanowowi i studentowi Argatowowi. Ze strony rewolucyjnych organizacyi stanął adw. Kozłowski, który oświadczył, że nie przyszedł tu, aby wygrać banalnie sprawę, ale aby zaprotestować przeciwko twierdzeniu przeciwnej strony.

„Jak można mówić o nielegalności? Tłum, ulica, uważali pałac Krzesińskiej za centrum reakcyi. Jak można mówić o występku, kiedy sama rewolucya jest z punktu widzenia starego systemu występkiem? Skąd mowa o prawie w sądzie, który orzeka w imieniu nielegalnego rządu? Powódka wzywa prawnego porządku, który nie istnieje. Rewolucya i prawo wykluczają się wzajemnie. Prawo tworzy ulica“.

W tym duchu wygłosił Kozłowski cały polityczny wywód; poparł go Bogdanow, który znowu powtórzył, że „ulica tworzy prawo“.

„Jak to pan rozumie?“ — zapytał sędzia. „Tak rewolucya wychodzi z ulicy... nie wolno powoływać się na ukazy senatu w chwili, gdy ulica rządzi...“ „A gdyby tak pana ulica wywłaszczyła? — zapytał znowu sędzia.

Młody koncypista nie znalazł odpowiedzi. Ostatecznie Leninowcy proces „banalnie“ przegrali. Sędzia zarządził bardzo pobłażliwie, że dom ma być opróżniony w przeciągu 20 dni. Czy to orzeczenie zostanie istotnie wykonane, okaże się w swoim czasie.

Kronika.

Na zebraniu Stronnictwa Narodowego w Warszawie przyjęto szereg następujących rezolucyi:

1. Niepodległe państwo polskie z monarchią konstytucyjną, silnym rządem, systemem dwuizbowym, oparte na szerokich podstawach demokratycznych.

2. Jaknajenergiczniejsza budowa państwa polskiego już podczas wojny, w szczególności zaś utworzenie silnej armii na kadrach legionowych jako jednego z głównych elementów organizmu państwowego.

3. Uzyskanie dla Polski roli wobec obu stron walczących i dążenie do wytworzenia warunków umożliwiających reprezentacyę Polski podczas układów pokojowych.

4. Przyjęcie za zasadę, iż rząd polski i wojsko polskie może być stworzone tylko w kraju i jaknajenergiczniejsze przeciwstawienie się wszelkim zakusom, zmierzającym do utworzenia rządu i wojska poza krajem.

5. Jako wyjście z obecnej sytuacyi, natychmiastowe utworzenie Rady Regencyjnej, złożonej z 3 osób, która do czasu powołania głowy państwa polskiego, będzie zwierzchnim organem państwowości polskiej, reprezentującym państwo na zewnątrz. Zadaniem Rady Regencyjnej będzie utworzenie gabinetu ministrów i nowej Rady Stanu, która funkcyonować będzie jako organ prawodawczy do chwili zwołania sejmu.

Autonomia polskich Inflant. Ze Sztokholmu donoszą: W Rzeżycy gub. witebskiej odbył się dnia 18 maja kongres Łotwy, pod wodzą ks. Prasaua, posła do pierwszej Dumy. Na kongresie postanowiono utworzyć autonomiczną republikę Łotwy katolickiej (w federacyi z Rosyą) i wybrano radę narodową Łotwy z 60 osób, do której weszło 36 Łotyszów, 12 Białorusinów, 8 żydów, 3 Polaków i 1 Litwin. Kongres obliczył, że Łotwa ma na 640 tysięcy mieszkańców blizko Łotyszów 120 tys., Białorusinów 400 tys., 75 tys. żydów, 32 tysiące Polaków i 6 tys. Litwinów i odpowiednio podzielił mandaty.

Polskie Inflanty obejmują powiaty rzeczycki, lucyński i część naburgskiego gubernii inflanckiej i stanowiły dawniej odrębne województwo z własnem biskupstwem. Ludność jest 3/4 katolicką i pod silnym wpływem polskiej kultury, Polacy stanowią drobną (zaściankową) szlachtę, większych właścicieli ziemskich i miejską inteligencyę. Cała wielka własność, z wyjątkiem kilku majątków skonfiskowanych po 1863 r., znajduje się w rękach polskich rodów, jak Tyzenhauzów, Borchów, Korfów, Mohlów, Manteuflów, Platerów, Romerów, Zyberków, Benisławskich, Karnickich, Bujnickich, Weyssenhofów i innych.

Kapituła gnieźnieńska. Pisma poznańskie donoszą: Na ostatnią wakującą kanonię przy katedrze w Gnieźnie powołał rząd pruski proboszcza Fuhrmanna ze Wschowy, Niemca. Tak zatem w kapitule gnieźnieńskiej zasiadać będzie dwóch Polaków i pięciu Niemców kanoników.

Kapitułę gnieźnieńską tworzą: proboszcz kapitulny ks. kanonik Jasiński, Niemiec, ks. kanonik Kretschmer, Niemiec, ks. biskup Kloske, Polak, ks. prałat i kanonik dr. Goczkowski, Polak, wreszcie kanonicy-Niemcy: ks. Beyer, ks. Hohmann, ks. Fuhrmann.

Pożar fabryki Poznańskiego w Łodzi. W sobotę o g. 6 pp. wybuchł pożar w zabudowaniach fabryki towarzystwa akc. J. K. Poznański, a mianowicie w składach drzewa i innych materyałów. Pożar ugasiła dopiero późnym wieczorem straż ogniowa, która wyruszyła na ratunek z sikawkami parowemi. Ofiarą płomieni padły cztery składy, jeden dom mieszkalny, oraz inne pomniejsze zabudowania gospodarcze. Szkody materyalne są bardzo znaczne.

Statystycznym opracowaniem szkód wojennych bardzo gorliwie zajmuje się c. i k. Gen.-Gubernatorstwo w Lublinie przy pomocy Głównego Komitetu Ratunkowego. Najwięcej ucierpiały obszary, położone na prawym brzegu Wisły, gdzie budynków zniszczonych zarejestrowano 135,226, na lewym zaś brzegu—76,121. Najwięcej ucierpiały powiaty Chełmski, Hrubieszowski i Tomaszowski.

Straty w inwentarzu żywym wynoszą: w koniach 7,732,690 rb., w bydle rogatym 13,499,520 rb., w trzodzie chlewnej 2,927,540 rb., w owcach 744,210 rb. w drobiu 1,320,895 rb. w pasiekach 577,790 rb., w rybach 1,696,000 rb. — razem 28,498,555 rb.

Lista ciągnienia loteryi dobroczynności G. G. W. w Lublinie:

Główna wygrana 10.000 kor. padła na los 143.781, 5000 kor. wygrał los 249,791; 2000 kor. 39,337; 1000 kor. 280.281; po 500 kor. 447.074 i 495.581.

Po 100 kor. wygrały 9622, 24680, 27069, 38049, 39334, 43983, 64653, 68908, 70368, 71794, 93331, 100761; 132011, 132298, 147532, 148855, 151169, 187955, 189684. 193306, 193835, 225085, 208324, 233149, 253898, 256601, 266091, 268249, 271248, 275883, 285275, 299836, 304583, 326338; 329998, 333184, 338703, 345123, 346630, 357283, 360174, 387192, 390703, 393468, 425565. 442922, 458651, 480834, 481337. 494251. (Dok. nast.).

Curiosum. Do sekcyi „Wieś dla dzieci“ przy R. G. O. dostarczono kandydatkę, która nawet wobec tłumnie nadsyłanej zamorzonej dziatwy, stanowi osobliwość. Dziecię czteroletnie normalnie binno powinno ważyć około 60 funtów, okaz zaś, o którym mowa, waży funtów 7 (?) przy wzroście normalnym. W kilka dni po przyjęciu dziecię zaczęło nabierać ciała i jest nadzieja doprowadzenia go do stanu normalnego. — Tak donoszą dzienniki warszawskie; choć 7 funtów wagi dla dziecka 4-letniego wydaje się być stanowczo za mało.

Gazeta Zagłębia.

Stały teatr w Dąbrowie.

26 czerwca.

Popełniamy małą niedyskrecyę, odsłaniając tajemnicę, omawianą dotychczas w ścisłem kółku, niemniej jednak stanowiącą zamiar bliski już podobno do urzeczywistnienia. Znalazł się ktoś, kto chce założyć w Dąbrowie teatr.

Tak jest—teatr, i to stały, nie amatorski a zawodowy, taki jaki u nas posiadają miasta większe, a poza granicami nieraz od Dąbrowy mniejsze.

Zaczem, gdy wszystko dobrze pójdzie—będziemy mieli teatr w Dąbrowie—i nic ci na to nie pomoże trzeźwy, realny obywatelu, choćbyś niewiedzieć jak zżymał się i grymasił.

Powiadasz, że teatr się nie utrzyma?

Może...

Ale projektodawca twierdzi, że się utrzyma na złość wszelkiemu pesymizmowi.

Chcesz cyframi udowodnić?

Kiedy i on ma także swoje cyfry na poczekaniu — i wcale przekonywujące, i powiada ci, że myśl założenia teatru w najmłodszem z miast Polski nie jest znowu tak bardzo utopijną, nawet teraz w czasie wojny...

A po wojnie?

Horoskopy projektodawcy i organizatora (tak, teatr już się organizuje), są na te czasy tak różowe, że... lękam się o nich mówić nawet z obawy przed zbytnią trzeźwością czytelnika spragnionego cyfr i tylko cyfr nawet tam, gdzie o sztukę rzecz się toczy.

Ale naogół stwierdzić dziś już można, że rzecz jest realna i urzeczywistnienia bliska.

Za półtora do dwóch miesięcy możemy mieć teatr stały...

Warunki odpowiednie, zdaniem organizującego przedsiębiorstwo teatralne są. Jest przedewszystkiem publiczność teatrowi chętna, dowodem czego choćby wysprzedana sala na pięciu z rzędu przedstawieniach operetki.

Jest dalej sala do dawania przedstawień odpowiednia; może trochę za droga — ale to już rzecz umowy.

Zorganizowanie zespołu też podobno nie będzie przedstawiało trudności...

Zaczem pomysł czeka tylko zrealizowania.

Jakie są plany dyrekcyi przyszłego teatru?

Co do repertuaru, teatr zamierza wystawiać komedye, w skromniejszych ramach dramat; być może, że i wodewil...

Przedstawień byłoby w Dąbrowie tygodniowo: wieczornych trzy, a jedno popołudniowe. Pozatem grałby teatr w dniach wolnych od występów u nas w miastach okolicznych...

Repertuar podobno już ułożony, starania potrzebne rozpoczęte... Od dziś za dwa mniejwięcej miesiące możemy mieć pierwsze przedstawienie w pierwszym stałym teatrze w Dąbrowie.

Sosnowiec.

Kinoteatr Oaza: Program urozmaicony.

Z życia Towarzystw. W niedzielę t.j. 24 b.m. zawiązało się u nas nowe stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy". Celem powstałego Towarzystwa, jest wspierać materyalnie i moralnie byłych członków rodziny i ich pracowników.

Z prasy. W Sosnowcu rozpocznie podobno w dniach najbliższych wychodzić tygodnik poświęcony sprawom przemysłu i handlu w Zagłębiu dąbrowskim.

Nowy sport. Od czasu dłuższego zaczyna wchodzić w Sosnowcu w modę oryginalny sport—jeżdżenie na kołach po chodnikach ulicznych. O ile wiemy, to chodniki wymyślane są dla pieszych, a środek ulicy dla jazdy. W Sosnowcu rzecz dzieje się odwrotnie. Codziennie niemal słyszy się o wypadkach przejechania przez rowerzystów, aż wreszcie poważniejszy jakiś wypadek zmusi policyę, aby na zażartych o nowym systemie sportowców zaczęło nakładać niemałe kary.

Dąbrowa.

W obronie własności nieruchomej. Magistrat zwołuje na dzień 1 lipca r. b. o godzinie 4-ej popołudniu w sali szkoły Nr. 3 (obok kościoła) zebranie właścicieli nieruchomości, w celi zaciągnięcia opinii osób zainteresowanych oraz w celu zaradzenia się nad środkami, które należy przedsięwziąć dla obrony polskiej własności nieruchomej, a to wobec kryzysu, jaki przechodzi ta własność w całym kraju, a w szczególności w Dąbrowie. Magistrat w zawiadomieniach prosi o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich właścicieli domów i placów w Dąbrowie.

Do wiadomości komisyi sanitarnej. Mieszkańcy ul. Staszyca i Sławkowskiej po bezskutecznem domaganiu się przeprowadzenia wodociągu, co należałoby tam do obowiązków Tow. Franko-Rosyjskiego zwracają za naszem pośrednictwem uwagę komisyi sanitarnej, że ludność tych ulic (około 3,000 osób) używa wody czerpanej z dołów cegielnianych, gdzie — jak piszą — „topią się psy i koty". Tak samo rzeźnie i piekarnie z tamtych ulic posługują się wodą ze wspomnianych dołów — co do podniesienia stanu zdrowotności nie może się chyba wcale przyczynić.

Powrót robotników. W uzupełnieniu wzmianki pod powyższym tytułem w onegdajszym numerze „Gazety" komunikujemy, że robotnicy z aresztu zostali zwolnieni i następnego dnia wypuszczeni do domów.

Znęcanie się nad dzieckiem. Z niewyjaśnionych powodów pewien 45-cio letni mieszkaniec naszego miasta pobił dotkliwie na ulicy 10-cio letniego chłopca. Policya uznając, że do dziecka mają prawo tylko jego rodzice, osadziła zbyt krewkiego amatora karania cudzych dzieci na parę godzin w areszcie, by tam w ciszy i spokoju upewnił się, że bić dzieci cudze to czyn wcale nie męzki i... niedozwolony.

Okradzenie trafiki. Z szalejącej burzy z soboty na niedzielę skorzystali nieznani sprawcy i zakradłszy się do trafiki Mordki Janowskiego na Redenie skradli kilka fajek, 100 paczek bibułki i 2000 papierosów „Zagłoba". Zdobycz ta chyba nie bardzo zadowoliła amatorów cudzej własności, biorąc „doborową jakość" tych papierosów pod uwagę.

Pseudo — policyant. Jedna z niewiast tutejszych, uprawiająca stale przemytnictwo, w obawie by nie skompromitować swej, już i tak wobec władz skompromitowanej, osoby, wynajęła dwóch chłopców dziesięcioletnich, płacąc im po 5 kop. od funta za przeniesienie kilkunastu funtów mąki. Świadkiem tej tranzakcyi był jeden z amatorów - policyantów, który skorzystawszy ze sposobności mąkę nieletnim przemytnikom skonfiskował.

Lecz prawdopodobnie przez pomyłkę, czy wskutek nieznajomości adresu, pod który należało konfiskatę oddać, mąkę pseudo - policyant odniósł do siebie... do domu. Niemiły dla interesowanych epilog tej sprawy rozegrał się w biurze policyi...

Będzin.

„Czarny kot" w Będzinie. W pierwszych dniach lipca zjeżdża do nas z Warszawy na gościnne występy „Czarny kot" kabaret artystyczny-literacki pod kierunkiem p. J. St. Mara, z udziałem pp. W. Adlera, J. Bukojemskiej, R. Gierasińskiego, J. Madziarówny, W. Ostrowskiego, J. Przeździeckiej, St. Ratolda, M. St. Claire, H. Sławińskiej, L. Truszkowskiej i K. Toma.

Dwa wieczory telepatyczne. Na środę i czwartek afisze zapowiadają występy telepaty p. Hermana Steinschneidera, w towarzystwie partnerki p. H.

(b) **Z wystawy prac uczenic.** Gimnazyum p. Krzymowskiej urządziło pokaz dorobku całorocznego swych uczenic. Widzimy tu w kilku pokojach porozwieszane rysunki, akwarele, wśród których znajdują się nawet prace z natury dość udatne, wycinanki i nalepianki.

Głównym działem wystawy są robótki ręczne, nieraz z taką sumienną drobiazgowością traktowane, że wierzyć trudno, by ktoś mógł mieć cierpliwość i chęć tak starannego wykończenia. To też nic dziwnego, że nauczycielka robót ręcznych, p. Zalewska musiała włożyć wiele pracy i zachodów, by uczenice do takiej pracy zachęcić. Praca ta dzisiaj daje pożądane owoce i dawać je będzie na przyszłość.

Jednak wystawa prac uczenic nie cieszy się takim, jakim powinna się cieszyć powodzeniem—a szkoda!

O wycofanie bonów. Na ostatnich posiedzeniach Komisyi Rady miejskiej dla spraw wewnętrznych uchwalono w sprawie bonów, zwrócić się do władz o wycofanie wszystkich bonów z obiegu, ze względu na różne spekulacye i nadużycia.

Memoryał lokatorów. Komisya Rady miejskiej dla spraw wewnętrznych rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu memoryał przedstawiony Radzie Miejskiej przez Stowarzyszenie Lokatorów w Będzinie. Uwzględniono niektóre punkty.

Letnisko dla dzieci legionistów. Jak się dowiadujemy letnisko dla dzieci rodzin legionistów, urządzone pod kierownictwem p. Heleny Piwowarowej w Ząbkowicach, utrzymywane jest z funduszu amerykańskiego, udzielonego przez Ligę Galicyjską.

Obecnie na letnisku znajdują się dzieci z Będzina, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Strzemieszyc i Niemiec.

Zachodzi tylko pytanie, dlaczego letnisko zostało urządzone na okupacyi niemieckiej?

Echa kwesty ogólno-krajowej. Czysty dochód z siedmiodniowej kwesty ogólno-krajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci" — w Będzinie nie będzie się przedstawiał zbyt imponująco. W tych dniach prawdopodobnie Komitet ogłosi szczegółowe sprawozdanie, nim to jednak nastąpi podajemy ogólną sumę wpływów: rubli 674 kop. 79, marek 2,904 fen. 33 i koron 193 hal. 40. Wydatki zaś wynoszą sumę 293 marki 60 fen., z których najpoważniejsza pozycya 125 marek, to wynagrodzenie orkiestrze.

Mimo wiec energicznej pracy kwestarek, organizatorów zabawy i przedstawienia dziecinnego „Noc czarów", nie mówiąc już o odczytach, które zgromadziły bardzo nieliczną garstkę słuchaczów — wyniki kwesty jak na Będzin są nieznaczne. Wina leży w ogólnym złym stanie materyalnym, jak również w zmniejszającej się stale ilości mieszkańców—chrześcijan.

(b) **Nowa pułapka.** Będzin obfituje w przeróżnego rodzaju udogodnienia dla łamania nóg, rąk lub innych części ciała, otaczane specyalną opieką. Jedną z takich pułapek stanowi kilka dziur w moście na Czarnej Przemszy; co prawda z jednej strony mostu jako znak ostrzegawczy, sterczy w poprzek słup — już od dwóch tygodni z górą — lecz nikt nie przystępuje do reperacyi. Dla ruchu kołowego most przedzielony jest na dwie połowy, by ułatwić komunikacye w tym punkcie, przy zbiegu kilku ulic nadzwyczaj ożywioną. Dzięki więc tej pułapce ruch odbywa się tylko na jednej połowie, co niejednokrotnie bywa powodem zamieszania, kłótni, a nawet bójek, jeśli jedna furmanka najedzie na drugą, lub jednocześnie z czterech stron wyjedzie kilka wozów. Rozpoczyna się wtedy rwetes, zamęczania i katowanie koni, i to pod opiekuńczem okiem, sterczącego bez ruchu i obojętnego na wszystko co wokół się dzieje — policyanta, który ożywia się dopiero wtedy, gdy zobaczy kobietę z koszykiem.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Pierwszy klub robotniczy w Zagłębiu. Liczba członków pierwszego Klubu robotniczego w Zagłębiu, siedziba w Sosnowcu—stale się zwiększa, zapisy robotników ciągle napływają. Niezadługo Klub otworzy w Będzinie swoją filię, a w przyszłości i innych miejscowościach.

Minimalna składka miesięczna i nieznaczny wpis jednorazowy daje możność należenia do Klubu wszystkim robotnikom bez względu na stan materyalny.

PRZEWODNIK ADRESOWY ZAGŁĘBIA.

CENA OGŁOSZEŃ W TYM DZIALE: Za ogłoszenie wielkości 5 wierszy drobnym drukiem (petit) umieszczone 25 razy miesięcznie tylko 10 koron (w miastach — okupacyi austryackiej); **7 marek** (w miastach okupacyi niemieckiej). — **Za każdą zmianę tekstu w ciągu miesiąca dopłaca się 50 hal. (32 fen.)**

Dąbrowa.

NOWOŚĆ!!! Przez dziesięć lekcyi wyuczę każdego płynnie grać na cytrze, oraz szybko uczę na mandolinie i gitarze, udzielam również lekcyi na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i przedmioty teoretyczne. Przyjmuję w mieszkaniu ul. Kr. Sobieskiego Nr. 17 od godz. 4 — 8 popoł. 965-3-25
LUDWIK RAPPALSKI.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.
M. RZEPECKI
Dąbrowa Górnicza
— ul. Króla Sobieskiego 19. —

CUKIERNIA
SMOLEŃSKIEGO
ULICA 3-go MAJA 22.
- LODY. — MAZAGRAN. -

MAGAZAN 945-6 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę iż począwszy od d. 13 b. m. Zakłady Fryzyerskie będą czynne w niedzielę i święta od godz. 7 rano do 11 przed południem. Za strzyżenie włosów w niedzielę i święta pobierane będą ceny podwójne.

Z poważaniem
Zarząd Cechu.

Pierwszorzędna Restauracya
N. TUSZYŃSKIEGO
ul. Kr. Sobieskiego 2.

Drukarnia, Redakcya i Administracya „GAZETY POLSKIEJ“ ul. Króla Sobieskiego 2.
Otwarte od 8 rano do 7 wiecz.

RAJMUND ZGLICZYŃSKI
Zakład Ślusarsko-Kotlarski
ul. Miejska Nr. 8
wykonywa szybko, tanio i dokładnie: TACZKI ŻELAZNE i WÓZKI rezerwoary i kominy. Konstrukcye i części maszyn. ROBOTY TOKARSKIE. 968-2-25

Będzin.

KANTOR „GAZETY POLSKIEJ“ (Cukiernia p. Czerwińskiego) przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. *,* Drobna sprzedaż.

Sosnowiec.

952-7-25 **Lekarz-Dentysta**
J. ROTSTEIN
Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Wody mineralne-naturalne
różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacyi okupacyi niemieckiej i austryackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa ze składu.
MAREK REICHER
SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.
960-5-25

Inż. F. OMILJANOWSKI i S^ka^

Biuro Techniczne

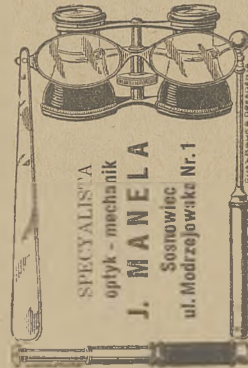
Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.

Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom - - - - - - - - i przedsiębiorcom. - - - - - - - -

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.

X—III—2/20

Lekarz-dentysta
ANNA
Luftspringer
Sosnowiec Modrzejowska 41
— — —
Przyjmuje od 10 — 1 i od 3.
W niedzielę od 10 — 12.
951-7-25



SPECYALISTA
OPTYK MECHANIK
J. Manela
w SOSNOW
ul. MODRZEJOWSK
POLECA
Bogaty wybór oprawek
„KOSMA
Dobieranie szkieł ścis
karskich. Reparacye
Własnym wynalazkie
ki i klamry celuloidowe do

PIERWSZA KRAJOWA
FACHOWA SZKOŁA
dla biurowców, handlowców i przemysłowców
Br. ZAJĄCZKOWSKIEGO, w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 3.
Wykłady rozpoczynają się 1 lipca. — Zapisy do 10 rano i od 6 wieczorem. Warunki i programy na miejscu. — Liczba uczni ograniczona.

2 lipca 1917 r.

rozpoczynają się zbiorowe lekcye języków:
łacińskiego, francuskiego, niemieckiego, oraz stenografii i pisania na maszynach.

Fachowa Szkoła dla Handlowców
Br. ZAJĄCZKOWSKIEGO
w Sosnowcu ul. Kołłątaja 3.
971-1-3

Magazyn
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
w DĄBROWIE
ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 7.
Poleca na sezon bieżący w dużym, ładnym wyborze parasolki, bluzki, biżuteryę sztuczną.
Kapelusze warszawskie, wiedeńskie i berlińskie.
Przeróbki przefasonowywania tychże.
825—7—7 Lalki czeskie.

PANNA

władająca dobrze językiem niemieckim

umiejąca tłómaczyć z jęz. niemieckiego na polski znajdzie posadę w Redakcyi.

Pożądany dobry styl polski.

Zgłoszenia z załączonemi próbami przekładów przyjmuje redakcya „Gazety Polskiej“.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Dąbrowy podaje do wiadomości publicznej, że dnia 13 lipca r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się w biurze Magistratu publiczna licytacya in plus od sumy 600 kor. na prawo wyłącznego zakupu jelit z bydła bitego w rzeźni miejskiej w roku 1917.

Reflektanci winni składać zgłoszenia zaopatrzone podpisem w kopertach zapieczętowanych wraz z kwitem kasy miejskiej na dowód złożenia w kasie miejskiej 1|10 sumy licytacyjnej.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru koncesyonaryusza.

Kaucye osób które przy licytacyi się nie utrzymają będą im natychmiast zwrócone.

Magistrat m. Dąbrowy.

Dąbrowa, dnia 21 czerwca 1917 r. 969-1-3.

BAR WIEDEŃSKI

w DĄBROWIE
ulica Króla Sobieskiego 17 (dawniej Szosowa).
Codziennie w południe od godz. 12-ej do 2-ej i wieczorem od godz. 6-ej do 11-ej, począwszy od dnia dzisiejszego koncertować będzie nowo-zaangażowany
kwartet artystyczny
Rodziny Rappalskich.
Z poważaniem
PIOTR BIEŃKOWSKI.

Agentura pism polskich
WŁADYSŁAWA SOWY
Dąbrowa, ul. Króla Sobieskiego 5, róg ul. 3-go Maja
(mieści się w altanie letniej obok apteki).
— — **Przyjmuje abonament na gazety polskie.** — —
Na składzie znajduje się wybór różnych kart, a przeważnie widoczków i albumów naszego miasta. Tamże wyprzedaje się wszelkie materyały piśmienne, a także broszurki wydawnictwa „Czytaj“, elementarze i katechizmy ks. G. Augustynika. 896—3—X

Następujące książki wydawnictwa

 **CZYTAJ** 

są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w Administracyi „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie oraz w filiach Administracyi w Sosnowcu i Będzinie.

(ADRESY w NAGŁÓWKACH „GAZETY POLSKIEJ“).

Tryumf zgody.	Co nam z niepodległości.	Jaki to samorząd gminny mieliśmy...
Przyczyny wojny Europejskiej.	U krwawej strugi.	Czy mają nas brać do wojska?
Przez oświatę do wolności.	Baczność	Powstanie Listopadowe.
Henryk Sienkiewicz.	Kolumna Zygmunta	Jak walczą chłopi o wolną Polskę?
Paweł Brzostowski.	Rycerz bez skazy.	Prawa władz okupacyjnych.
Stanisław Staszic.	Polska wieś bez polskiej szkoły.	Szturm Warszawy.
Karol Brzostowski.	Co chłop na wojnie zarobił?	Bohaterstwo Legionów.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.